

Parysów – transkrypcja nagrania

Zapomniane: - To co jedziemy, idziemy?

Świadek: - Wie Pan co? Szkołę mamy tu obok i powiem Panu, zaraz obok mamy drugi budynek w tą uliczkę, co się tam skręca. Tam była synagoga, bożnica nie wiem co.

Zapomniane 2: - Czyli idziemy tak?

Świadek: - Możemy się przejść. Cztery domy stąd mieszkała przed wojną moja matka i mieli jak to, takie tam chłopo-robotnicze, niby pół rolnicze. W każdym bądź razie dziadek był szewcem. Mieli tak jakieś ze dwa trzy hektary ziemi. Nie wiem ile dokładnie, bo matka też nie pamięta, ale mieli oborę, mieli stodołę i stodoła graniczyła (wejdziemy na boisko szkolne) graniczyłamz boiskiem szkolnym. Kiedy zaczęło się to dziać właśnie w 1943 roku, moja matka mówi, że poszła do stodoły i przez deski zaczęła wyglądać, to ją dziadek, nasz ojciec pognął ją, żeby była cicho sza i żeby szybko z stamtąd wyszła, bo na boisku szkolnym, właściwie zaraz za boiskiem, no były rozstrzeliwania. Matka miała wtedy, 1935 rok, to w 1943 miała 8 lat. No to musiało to być coś no straszego skoro wbiło się w pamięć i pamiętała no. Ta szkoła kiedyś inaczej wyglądała, to się kończyła w tym miejscu tego tutaj dalej nie było. Mówiąc szczerze ja tutaj od 1973 roku, jak siostra matki, ciotka tutaj mieszkała, to tu się tutaj ta ulica cała tutaj wypaliła i dom też i wynieśli się do Warszawy. Te stodoły były wtedy drewniane oczywiście nie były jakieś tam (...)

Zapomniane 3: - Krajobraz się trochę zmienił tutaj.

Świadek: - Nie no tam, oczywiście te stodoły. W każdym bądź razie

Zapomniane: - Tu nic nie ma żadnego znaku, żadnego że...

Świadek: - A skąd. Ci ludzie, którzy zostali zastrzeleni tam leżą w dalszym ciągu. Wie Pan to niewiele osób widziało. Co prawda na pewno widzieli ludzie, ale Ci którzy wiedzieli to pozajmowali te domy pożydowskie od razu. Mieszkali i nie ma. I mama mówi, że było takich akcji kilka, że dokwaterowali nawet do polskich rodzin dokwaterowali Żydów, to później mieszkali powiedzmy tam miesiąc, dwa, trzy, czy ileś

Zapomniane 3: - Po wojnie tak?

Świadek: - Nie, w czasie wojny. Zabierali ich stamtąd. Wiadomo tu jest (...) od Pilawy. transporty i prawdopodobnie Treblinka, Majdanek cholera wie co. I w każdym bądź razie i ostatnią grupę już nie, nie wywozili, może tam dalej Rosjanie byli. Nie mam pojęcia nie

Zapomniane 3: - To są mieszkańcy Parysowa tutaj pochowani?

Świadek: - Mama tego nie wie

Zapomniane 3: - Nie wiadomo skąd byli Ci Żydzi?

Świadek: - Nie pamięta. W każdym bądź razie ci co do końca to raczej byli mieszkańcy bo, z tego względu, że do żydowskich domów do Żydów, tych co mieszkali tutaj byli dokwaterowani no Żydzi z okolic i po prostu ich było tak dużo, że po prostu i do domów polskich. Do matki, to znaczy do dziadka domu też była dokwaterowana rodzina

zapomniane

żydowska i (...) w tym rejonie Ma Pan teraz może mapę, możliwość nastawienia? Miejscowość Parysów Pan ma?

Zapomniane 2: To takie zdjęcie wystarczy, czy?

Świadek: - Nie wie Pan co mapę no. Mapa.

Zapomniane 2: - To tutaj jakby Pan to powiedział?

Świadek: - Wie Pan co tu będzie widać rów i nawet na tym rowie zdjęciu satelitarnym on będzie skręcał. I na zdjęcia satelitarnym jest taka łąka nawet jak jest zielono to tam widać. Tu jest winkiel, tu jest ta szkoła i tu jest za boiskiem właśnie szkolnym w okolicach dokładnie rowu

Zapomniane 2: - Ale myśli Pan, że tu w okolicach, czy gdzieś dalej?

Świadek: - W okolicach zakrętu mama mówi.

Zapomniane 2: - Są dwa zakręty, jeden i drugi

Świadek: - Nie, nie tu w okolicach tego

Zapomniane 3: - Pójdziemy tam?

Świadek i Zapomniane: - Spróbujemy.

Zapomniane 3: - Lepiej by było, żebyśmy doszli na pewno, żebyśmy nie musieli zgadywać?

Świadek: - Wie pan to i tak trzeba

Zapomniane 3: - My mamy sprzęt. Poradzimy sobie, ale Pana wskazanie jest kluczowe i pana mamy.

Świadek: - Wie pan mama to się nie bardzo nadaje do czegokolwiek

Zapomniane 3: - No ale pan wie dużo, więc. Dla nas to jest bardzo cenna informacja.

Zapomniane 2: - Bo mama to panu pokazywała, dokładnie tak?

Świadek: - Tu się trochę zmieniło, nie było sali gimnastycznej, nie było boiska, tu było boisko...

Zapomniane 3: - Dzikie bardziej?

Świadek: - Dzikie. Tu był zbiornik taki wodny. Być może, żeby tak zdjął zdjęcia satelitarne tego okresu z google nie wiem z lat 70 tych, może 80 tych

Zapomniane 3: - Wtedy satelitarnych zdjęć to ciężko

Świadek: - Chyba że jakieś lotnicze?

Zapomniane 3: - Lotnicze.

Świadek: - Nawet z 60tych 70tych to tu będzie zupełnie inaczej wyglądało.

Zapomniane 3: -Dobrze chodźmy w takim razie.

Zapomniane: - Ile osób było, 200?

Świadek: - Mama mówi, że było bardzo dużo.

Zapomniane: - Wspólnie w Parysowie zginęło 500 ileś osób, 200 jeden raz, drugi potem.

Świadek: - Wie pan co, może, że częściowo kolejną. W każdym bądź razie mama mówi, że było dużo. Dla dziecka 8 letniego to wie pan.

Zapomniane 3: - Ciężko ocenić, tak?

Świadek: -(...) osób to jest i tak dużo, jak cholera. Od groma

Zapomniane 3: - Pan powiedział, że przyprowadzali ludzi, czyli to nie była jednorazowa akcja? Tylko ileś razy do tej samej lokalizacji przyprowadzali ofiary?

Świadek: - Bo było tak, że roztrzeli... że wykopano najpierw rów czy dół jakiś i reszta tam gdzieś była blisko mamy tej stodoły i tam przyprowadzali 20, 30 czy ileś osób

Zapomniane 3: - Czyli grupami?

Świadek: - Grupkę, następną grupkę. Mama mówi, że znała niektórych tych Żydów z widzenia.

Zapomniane 3: - Ale teraz bardzo ważne pytanie, czy przyprowadzali do tego samego miejsca, czy było ileś tych dołków.

Świadek: - Mama mówi, że jak wykopali ten dół to był długi.. no wie pan dla dziecka to czy 10 metrów, czy 30 to też cholera wie.

Zapomniane 2: - To niech pan powie jak mama mówiła.

Świadek: - Mama mówi, że w dół mówi że wjechałoby dwie, trzy ciężarówki wojskowe niemieckie.

Zapomniane 3: - Dziękujemy. To jest bardzo ważna informacja.

Świadek: -Dokładnie nie wiemy.

Zapomniane 3: - To już możemy sobie taki wymiar wyobrazić.

Zapomniane 2: - A Pan jakby pokazał, przepraszam za sformułowanie, palcem.

Zapomniane 3: - Tak mniej więcej zakres, bo to jest ten zakres. Czy tan zakres?

Świadek: - Tam była na wprost kuźnia i była studnia ogólnie dostępna. Mniej więcej dotąd.

Zapomniane 3: - Ok dobrze. To jest wystarczające dla nas wskazanie, żeby tutaj znaleźć.

Zapomniane 2: - Tak zdecydowanie tak. Czy z pana mamą , ewentualnie można by tak porozmawiać po prostu porozmawiać. Nawet w Warszawie.

Świadek: - Wie pan to osiemdziesiąt parę lat to

Zapomniane 3: - To już ciężko zadawać pytanie tak?

Świadek: - Czasami nawet nas nie poznaje. Jeszcze ze trzy cztery lata temu to mówiła, że oni tu byli. A tam jakiś Chaimek co się z nim bawiła, że na świni jeździli razem z tym Chaimkiem, a że się z takim chłopczykiem, a że dziadek był taki no, taki normalny jak to Polak. Zabrali im izbę, i mówi Żydzi tam chodzili w butach brudnych, nie szorowali podłóg (...) zębami powinni podłogę szorować, ale to dziadek nie. Później potrafił ze złości, jak był Szabas, przyjść do domy wyłączyć światło, żeby nie mieli światła w Szabes, no wie pan. Wtedy przychodziła tam żona, no nie pamiętam i przychodziła, żeby im zapalili światelko. No wie pan to takie normalne polskie.

Zapomniane 3: - Haha. Rozumiemy. Dobrze Darku ja w takim razie przerwę w tej sytuacji.